

PREMIERA Z EXPRESSEM WISIAŁA NA WŁOSKU

Dramatyczna „Adriana”

Wczorajszą „Premierę z Expressem” poprzedziła dramatyczna „uwertura”. O „Adrianie Lecouvreur” głośno w całej Polsce. Na widowni Teatru Wielkiego nadkomplet - 1100 sprzedanych biletów - ale bez hrabiego Saksonii spektakl odbyć się mógł...

Tymczasem Ireneusz Jakubowski ma ciężkie zapalenie krtani. Miał wystąpić Krzysztof Bednarek. Dzień wcześniej przyjechał na próbę, śpiewał, ale wczoraj rano nagle zawiadomił, że jest chory... Opera F. Cilei jest grana pierwszy raz po wojnie. Nie ma jej w repertuarze żaden polski teatr. Nie było skąd pożyczyć solisty.

W tę partię za miesiąc miał wejść Tomasz Jedz. Nie miał jeszcze prób na scenie, nie było dla niego kostiumu.

Dyrekcja postanowiła jednak zaprosić go do zaśpiewania już teraz. Ale solisty nie było w Łodzi. Koncertował na drugim końcu Polski. Propo-



Monika Cichocka i Zbigniew Macias podczas próby.



◀ Tomasz Jedz



▲ Scena zbiorowa - siedzi Zbigniew Macias.

zycja złożona na kilkanaście godzin przed spektaklem mocno go zszokowała. Młody artysta zdecydował się jednak ratować spektakl. Dojechał do teatru niemal w ostatniej chwili. Musiał korzystać z nut, a na dopasowywanie kostiumów nie było szans. Założył więc frak i na scenę... Oby to nadzwyczajne nagłe zastępstwo, jak to bywa w filmach, stało się początkiem pięknej kariery!

Tadeusz Kozłowski dyrektor artystyczny i szef muzyczny przedstawienia, przepraszając widzów, opowiedział o niecodziennych okolicznościach. Informacje zostały przyjęte ze zrozumieniem, a napięcie na widowni jeszcze bardziej wzrosło. Reżyser Tomasz Konina, który z wielką precyzją zbudował widowisko wczoraj sam w nim zagrał.

Sytuacja jak z hollywoodzkiego filmu rozgrywała się na tle otwartej kurtyny, bowiem „Adriana Lecouvreur”, prawdziwa

historia gwiazdy Comedie Francaise, to teatr w teatrze.

Pełną napięcie i emocji postać tytułową z powodzeniem po raz pierwszy zaprezentowała Monika Cichocka. O tym, że znakomity jest Zbigniew Macias jako zakochany w Adrianie inspicjent, że wspaniała jest księżna - intrygantka Danuta Nowak-Półczyńska i jej małżonek - Andrzej Malinowski - przekonała już październikowa premiera.

W imieniu swoim i czytelników Express podziękował artyście wielkim kosztem kwiatów.

Jak zawsze przed spektaklem wśród tych, którzy złożyli kupony rozlosowaliśmy nagrody. Był radiomagnetofon od naszej gazety, a dyrektor Wojciech Skupieński przygotował 10 dwuosobowych zaproszeń na spektakle Teatru Wielkiego. Następna „Premiera z Expressem” - „Lukrecja Borgia” Donizettiego - planowana jest w lutym.

RENATA SAS